



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Irena Lipowicz

Warszawa, 22.11.2014

II.510.125.2014.MK

**Trybunał Konstytucyjny**

**Warszawa**

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpl. dnia	23. 01. 2014
L.dz. ....	L.zał. ....

**Dot. sygn. akt SK 64/13**

W ślad za pismem z dnia 22 listopada 2013 r., w którym Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił udział w postępowaniu w sprawie skargi konstytucyjnej p. Ł            W            (sygn. SK 64/13) przedstawiam następujące stanowisko:

- 1) Art. 96 § 3 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275) w związku z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137) - w zakresie, w jakim przewiduje odpowiedzialność właściciela lub posiadacza pojazdu za odmowę wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, także w sytuacji, gdy takie wskazanie narażałoby tę osobę na odpowiedzialność za inne wykroczenie drogowe, ponieważ to właściciel lub posiadacz pojazdu

był kierującym pojazdem – jest niezgodny z art. 42 ust. 2 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji RP.

2) Art. 96 § 3 w/w ustawy - Kodeks wykroczeń w związku z art. 78 ust. 4 w/w ustawy - Prawo o ruchu drogowym - w zakresie w jakim przewiduje odpowiedzialność właściciela lub posiadacza pojazdu za odmowę wskazania na żądanie uprawnionego organu, że powierzył osobie najbliższej pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie - jest niezgodny z art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 i z art. 2 Konstytucji RP.

### Uzasadnienie

I.

Skarga konstytucyjna p. Ł W została złożona w następujących okolicznościach.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W Wydział Karny, z dnia lipca 2012 r. sygn. akt Ł W został uznany winnym wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. W apelacji od tego wyroku skarżący zarzucił między innymi obrazę prawa materialnego tj. art. 93 § 3 k.w. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy przepis ten jest sprzeczny z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, z art. 18 i 47 Konstytucji RP, z art. 71 ust. 1 Konstytucji RP oraz z art. 6 i 8 EKPCz. Uzasadniając powyższy zarzut skarżący podkreślił, że w sprawie nie można wykluczyć, że sprawcą wykroczenia polegającego na przekroczeniu prędkości jest obwiniony w tej sprawie albo osoba dla niego najbliższa. W takiej sytuacji żądanie samoobciążania się lub obciążania osoby najbliższej jest złamaniem podstawowych praw człowieka i praw konstytucyjnych - prawa do obrony i prawa do życia rodzinnego. Wyrokiem z dnia października 2012 r. Sąd Okręgowy w Z Wydział Karny Odwoławczy (sygn. akt ) utrzymał w mocy wyrok Sądu I Instancji.

## II.

Skarżący w skardze konstytucyjnej zarzucił niezgodność art. 96 § 3 k.w. w zw. z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym (dalej: p.r.d.) - w zakresie, w jakim kryminalizowane (penalizowane) jest niewskazanie przez właściciela lub posiadacza pojazdu na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, także w sytuacji, gdy: a) takie wskazanie narażałoby tę osobę na odpowiedzialność karną za inne wykroczenie drogowe, ponieważ to właściciel lub posiadacz pojazdu był kierującym pojazdem; b) takie wskazanie narażałoby osobę najbliższą dla właściciela lub posiadacza pojazdu na odpowiedzialność za inne wykroczenie drogowe, ponieważ to osoba najbliższa dla właściciela lub posiadacza pojazdu była kierującym pojazdem – z art. 42 ust. 1 i 3, art. 18 w zw. z art. 47 Konstytucji RP oraz w zw. z art. 71 ust. 1, art. 31 ust. 3, z art. 2 oraz z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Do naruszenia wskazanych wyżej norm konstytucyjnych doszło zdaniem skarżącego poprzez:

- 1) nakazanie samoobciążania się przez właściciela lub posiadacza pojazdu, który kierował tym pojazdem i dopuścił się innego wykroczenia drogowego w sytuacji, gdy z prawa do obrony i domniemania niewinności wynika zasada *nemo se ipsum accusare tenetur*, która zakazuje zmuszania do dostarczania dowodów przeciwko samemu sobie i samoobciążania się, a wykonanie obowiązku z art. 78 ust. 4 p.r.d., obwarowane sankcją karną w art. 96 § 3 k.w. w istocie powoduje taką konieczność;
- 2) nakazanie obciążania przez właściciela lub posiadacza pojazdu, osoby najbliższej, która kierowała tym pojazdem i dopuściła się innego wykroczenia drogowego w sytuacji, gdy narusza to istotę życia rodzinnego, a wykonanie obowiązku z art. 78 ust. 4 p.r.d., obwarowane sankcją karną w art. 96 § 3 k.w. w istocie powoduje konieczność denuncjacji osoby najbliższej;
- 3) pozbawienie wynikających z prawa do obrony i domniemania niewinności oraz prawa do życia rodzinnego, „prawa do milczenia” i prawa odmowy składania zeznań/wyjaśnień przez właściciela lub posiadacza pojazdu, który kierował tym pojazdem i dopuścił się innego wykroczenia drogowego lub właściciela lub posiadacza pojazdu, którym kierowała osoba dla niego

najbliższa i dopuściła się innego wykroczenia drogowego i doprowadzenie do sytuacji, w której skorzystanie z tych uprawnień powoduje negatywne konsekwencje, polegające na odpowiedzialności karnej za wykroczenie, jak jest w przypadku art. 96 § 3 k.w., bez możliwości podjęcia skutecznej obrony przez obwinionego z art. 96 § 3 k.w.; co w konsekwencji oznacza naruszenie zasady proporcjonalności, ponieważ w prawie karnym sensu stricto, oskarżony nie musi obciążać sam siebie, jak i osoby najbliższej nawet w przypadku najcięższych przestępstw, więc z istoty rangi czynów, nie można znaleźć proporcjonalnego uzasadnienia, dla konieczności obciążania siebie, jak i osoby najbliższej w prawie wykroczeń; naruszenie zasady demokratycznego państwa prawa, gdzie zmuszanie przez ustawodawcę do autodenuncjacji lub denuncjacji osoby najbliższej, pod groźbą odpowiedzialności za wykroczenie nie może budzić zaufania do państwa prawa i jest niełojalnym działaniem państwa wobec obywatela, zwłaszcza w kontekście pozbawienia obwinionego z art. 96 § 3 k.w. możliwości realnej obrony przed zarzucanym czynem, a także jest rozwiązaniem systemu prawnego, które nie może być uznane za sprawiedliwe. W aspekcie wzorca z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP skarżący podniósł, że brak jest w omawianej sprawie równorzędnych uprawnień (równości wobec prawa) wobec właściciela lub posiadacza pojazdu - obwinionego (podejrzanego) wynikających z istoty prawa do obrony i domniemania niewinności, jakie są zapewnione oskarżonemu (podejrzanemu) w procedurze karnej. Uzasadniając poszczególne zarzuty skarżący odwołał się do linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego oraz poglądów doktryny.

### III.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w skardze konstytucyjnej w pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego

woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec.

Zgodnie z ust. 5 cyt. art. 78 ustawy Prawo o ruchu drogowym, w przypadku, gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest: osoba prawna; jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną; jednostka samorządu terytorialnego; spółka kapitałowa w organizacji; podmiot w stanie likwidacji; przedsiębiorca niebędący osobą fizyczną; zagraniczna jednostka organizacyjna - do udzielenia informacji, o której mowa w ust. 4, obowiązana jest osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentowania tego podmiotu na zewnątrz, a w przypadku niewyznaczenia takiej osoby - osoby wchodzące w skład tego organu zgodnie z żądaniem organu, o którym mowa w ust. 4, oraz sposobem reprezentacji podmiotu.

Co istotne, niewykonanie obowiązków wynikających z treści komentowanego przepisu stanowi wykroczenie z art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń, zgodnie z którym podlega karze grzywny, ten, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie.

Jak podkreśla się w doktrynie, przedmiotem ochrony z art. 96 § 3 k.w. jest bezpieczeństwo i porządek w ruchu drogowym. W celu przeciwdziałania zagrożeniom, jakie mogą spowodować wyżej wymienieni uczestnicy ruchu, przewidziana została karalność niewykonania obowiązku zapobiegania takim sytuacjom (Ryszard A. Stefański, Komentarz do art. 96 Kodeksu wykroczeń, publ. LEX 2011 i cytowane tam stanowiska doktryny). Przepis ten ma na celu przede wszystkim zapewnienie prawidłowego tj. szybkiego i sprawnego toku postępowania w sprawach o wypadki i kolizje drogowe, w których kierujący zbiegli z miejsca zdarzenia (Wojciech Kotowski, Komentarz do art.78 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, publ. LEX 2011). Ratio legis tego przepisu związane jest z porządkiem ruchu na drogach, bo dotyczy możliwości ustalenia, kto kierował danym pojazdem lub był jego użytkownikiem. Konieczność zidentyfikowania kierowcy może mieć także związek z bezpieczeństwem ruchu, np. w celu ustalenia, czy osoba, która kierowała pojazdem,

miała wymagane uprawnienia (Wojciech Jankowski, Komentarz do art. 96 Kodeksu wykroczeń, publ. LEX 2013).

Właściciel pojazdu wykona obowiązek z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, gdy wskaże osobę, której oddał pojazd do kierowania i wówczas obowiązek ten przechodzi na tę osobę. Zwolnienie z obowiązku następuje w razie wykazania, że użycie pojazdu nastąpiło bez zgody właściciela lub posiadacza pojazdu, np. w razie kradzieży lub samowolnego użycia pojazdu. Niewskazaniem jest udzielenie odpowiedzi negatywnej, na przykład, że nie wskaże tej osoby lub nie wie, w czyjej dyspozycji w określonym czasie był pojazd, jak też zaniechanie udzielenia odpowiedzi. Znamię to jest zatem spełnione w razie bezczynności, tj. nieudzielenia w ogóle odpowiedzi właściwemu organowi. Takie zachowanie może mieć miejsce, gdy osoba, do której organ zwrócił się pisemnie, w ogóle na nie nie odpowiedziała. W zasadzie brak odpowiedzi na pisemne zapytanie może być traktowane, jako niezrealizowanie omawianego obowiązku, ale tylko w sytuacji, gdy adresat osobiście odebrał pismo zawierające to żądanie. Prawo o ruchu drogowym mówi o wskazaniu, a wykroczeniem jest właśnie niewskazanie, które może być zrealizowane także w formie zaniechania (Ryszard A. Stefański, Komentarz do art. 96 Kodeksu wykroczeń, publ. LEX 2011 i cytowane tam stanowiska doktryny).

Wykonaniem omawianego obowiązku będzie również wskazanie alternatywnie osoby, która mogła kierować pojazdem w oznaczonym czasie, co może mieć miejsce wówczas, gdy w tym samym czasie mogła kierować samochodem jedna spośród kilku osób, np. kilku domowników korzysta z pojazdu, a klucze do niego znajdują się w miejscu dostępnym dla nich wszystkich, czy kilku pracowników ma dostęp do samochodu służbowego (por. Ryszard A. Stefański, Komentarz do art. 96 Kodeksu wykroczeń, publ. LEX 2011).

W tym miejscu poczynić na marginesie należy uwagę, że wypełnienie obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 i 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym, szczególnie napotyka jednak w polskim systemie prawnym na trudności, a czasami jest wręcz niemożliwe, w sprawach, w których

poszczególne służby - Policja, Straż Miejska i Gminna oraz Inspekcja Transportu Drogowego kierują wezwania do właścicieli lub posiadaczy pojazdów do wskazania kierującego pojazdem w związku z ujawnieniem wykroczenia drogowego polegającego na przekroczeniu prędkości zarejestrowanego przez urządzenie rejestrujące, jakim jest fotoradar. W wezwaniach takich, organy pouczają, że niewskazanie kierującego pojazdem, który miał się dopuścić w/w wykroczenia pociągać będzie odpowiedzialność na zasadzie art. 78 ust. 4 i 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym w zw. z art. 96 § 3 k.w. Jednocześnie, co niezwykle istotne, w/w organy odmawiają udostępnienia wezwanemu zdjęcia z fotoradaru, powołując się na art. 38 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, który to przepis, na skutek pominięcia w nim unormowania z art. 156 § 5 Kodeksu postępowania karnego, skutkuje tym, iż na etapie postępowania wyjaśniającego (tj. na etapie tzw. czynności wyjaśniających) stronom nie przysługuje nie tylko prawo wglądu do zarejestrowanego obrazu – w tym otrzymania zdjęcia z fotoradaru, ale również nie przysługuje prawo wglądu do akt. Prawo wglądu do akt strony nabywają dopiero na etapie postępowania sądowego. Obecnie nie ma obowiązku przesyłania obywatelom przez funkcjonariuszy zdjęć z fotoradarów, nawet fakultatywnie, jak było to dopuszczone przed 16 września 2011 r. (tj. przed dniem wejścia w życie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie w sprawie nakładania grzywien w drodze mandatu karnego z dnia 7 września 2011 r.; Dz. U. z 2011 r. Nr 187, poz. 1116). Powyższy stan prawny powoduje zatem, że obywatel wezwany jest do spełnienia obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 i 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym, dysponując jedynie informacją udostępnioną przez organ wzywający w zakresie miejsca i godziny popełnienia wykroczenia, numeru rejestracyjnego i marki pojazdu, danych o przekroczeniu prędkości, numeru zdjęcia, typu, numeru i okresu ważności świadectwa legalizacji urządzenia rejestrującego, które wykonało zdjęcie. Co istotne, wezwanie takie może dotrzeć do obywatela w terminie 180 dni od daty ujawnienia wykroczenia (por. art. 97 § 1 pkt 3 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia). Jak natomiast podnoszą obywatele w skargach kierowanych do mojego Biura, otrzymanie

wezwania, nierzadko po kilku miesiącach od daty wykroczenia, przy jednoczesnej odmowie prawa wglądu w akta sprawy, w tym przy braku możliwości zapoznania się ze zdjęciem z fotoradaru, nierzadko czyni obowiązek z art. 78 ust. 4 i 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym niemożliwym do spełnienia. Trudności w tym zakresie powodują sytuacje, kiedy jeden pojazd użytkuje kilku domowników, czy w środowisku pracy, kiedy z samochodu służbowego korzysta kilku pracowników. Otrzymanie zdjęcia z fotoradaru niewątpliwie umożliwiłoby obywatelom – właścicielom pojazdu, identyfikację osoby, która kierowała pojazdem w czasie popełnienia wykroczenia, albowiem dane udostępniane obywatelom w wezwaniu, o którym mowa powyżej, są danymi w w/w warunkach niewystarczającymi. Sytuacja powyższa tym bardziej się komplikuje, gdy pojazd stanowi współwłasność. Problematyka ta była przedmiotem moich wystąpień, w tym do Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej (por. wystąpienie z dnia 30 listopada 2012 r.; RPO-712996).

Co istotne z punktu widzenia problematyki niniejszej sprawy, przepis art. 96 Kodeksu wykroczeń w związku z art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym nie przewiduje żadnych wyjątków. Powyższe powoduje, że właściciel pojazdu (posiadacz pojazdu), w sytuacji kiedy nie jest w stanie wskazać, kto kierował pojazdem będącym jego własnością (współwłasnością) w czasie popełnienia wykroczenia, nie ma zatem żadnej alternatywy, by uniknąć odpowiedzialności w postępowaniu represyjnym, albo przyjmie mandat za popełnione wykroczenie lub też, poniesie odpowiedzialność w postępowaniu represyjnym za niewskazanie osoby kierującej pojazdem. Odmówienie przyjęcia mandatu spowoduje natomiast skierowanie do sądu wniosku o jego ukaranie, co również spowoduje dolegliwości. W tym stanie rzeczy, w obecnej sytuacji prawnej obywatele wpadają w swoistą pułapkę zastawioną przez obowiązujący system prawny.

W takiej swoistej pułapce pozostaje również właściciel (posiadacz pojazdu), który stał się adresatem wezwania o wskazanie komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, kiedy wskazanie narażałoby tę osobę na odpowiedzialność za inne



wykroczenie drogowe, ponieważ to właściciel lub posiadacz pojazdu był kierującym pojazdem – lub też takie wskazanie narażałoby na odpowiedzialność za inne wykroczenie drogowe osobę mu najbliższą, albowiem to ona była kierującym pojazdem - co stało się przedmiotem skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie. W takiej sytuacji wezwany do wskazania: musi wskazać siebie - jeśli to on kierował pojazdem i poniesie tym samym odpowiedzialność za wykroczenie tj. odpowiedzialność karną sensu largo (autodenuncjacja); albo musi wskazać osobę najbliższą – jeśli to ona kierowała pojazdem, czym skieruje przeciwko niej postępowanie za wykroczenie (denuncjacja), lub też odmówi wskazania siebie lub osoby najbliższej, za co poniesie odpowiedzialność w postępowaniu represyjnym za niewskazanie osoby kierującej pojazdem. Odmówienie przyjęcia mandatu spowoduje natomiast skierowanie do sądu wniosku o jego ukaranie, co również wygeneruje dla właściciela pojazdu (posiadacza) dolegliwości.

#### IV.

W myśl art. 42 ust. 2 Konstytucji RP: "Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu".

Zgodnie z utrwalonym poglądem Trybunału Konstytucyjnego, art. 42 Konstytucji obejmuje nie tylko odpowiedzialność karną w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc odpowiedzialność za przestępstwa, ale również „inne formy odpowiedzialności prawnej związane z wymierzaniem kar wobec jednostki” (por. wyrok TK z dnia 8 lipca 2003 r., sygn. P 10/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 62).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że „konstytucyjne pojęcie odpowiedzialności karnej ma szersze znaczenie od tego, jakie przyjmuje kodeks karny. Ustawowe znaczenie pojęcia "odpowiedzialność karna" nie może rzutować na treść tego samego pojęcia użytego w Konstytucji (...) Konstytucyjne znaczenie tego pojęcia nie może być ustalane poprzez

odwołanie się do obowiązującego ustawodawstwa, w przeciwnym wypadku analizowany przepis utraciłby swoje znaczenie gwarancyjne” (wyrok TK z dnia 3 listopada 2004 r., sygn. K 18/03, OTK ZU nr 10/A/2004 poz.103, por. wyrok TK z dnia 26 listopada 2003 r., sygn. SK 22/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 97).

Mając na względzie powyższe, powołany art. 42 ust. 2 Konstytucji odnosi się do postępowania represyjnego w ogólności, w tym do wszelkich postępowań penalnych - niezależnie od ich stadium i innych quasi-penalnych np. dyscyplinarnych czy przygotowujących do właściwego postępowania (wyrok TK z dnia 28 listopada 2007 r., sygn. akt K 39/07, ZU 10/A2007, poz. 129).

Trybunał Konstytucyjny mając na względzie orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmuje, że prawo do obrony, o którym mowa w art. 42 ust. 2 Konstytucji odnosi się także do tej fazy postępowania, która poprzedza formalne postawienie zarzutów danej osobie. Trybunał podziela pogląd Sądu Najwyższego, że „nie formalne postawienie zarzutu popełnienia przestępstwa, lecz już pierwsza czynność organów procesowych skierowana na ściganie określonej osoby czyni ją podmiotem prawa do obrony” (zob. wyrok SN z 9 lutego 2004 r., sygn. V KK 194/03, OSNKW nr 4/2004, poz. 42 oraz uchwały SN z: 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 4/07, OSNKW nr 6/2007, poz. 45 oraz z 20 września 2007 r., sygn. akt I KZP 26/07, OSNKW nr 10/2007, poz. 71; takie stanowisko SN Trybunał powołał w wyroku w sprawie o sygn. K 42/07, jw., pkt III 3., zob. też A. M. Tęcza-Paciorek, Pojęcie osoby podejrzanej i jej uprawnienia, "Prokuratura i Prawo" nr 11/2011, s. 56-57 oraz B. Nita, Dostęp osoby zatrzymanej do pomocy obrońcy. Uwagi w związku z wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 10 marca 2009 r. w sprawie Płonka przeciwko Polsce, "Palestra" nr 11-12/2011, s. 43).

Zawarte w art. 42 ust. 2 Konstytucji sformułowanie "we wszystkich stadiach postępowania" należy zatem odnosić także do tego stadium postępowania, które poprzedza postawienie zarzutów zatrzymanemu, a więc stadium, w którym występuje uzasadnione przypuszczenie, że dana osoba mogła dopuścić się przestępstwa. Istnienie takiego przypuszczenia jest potwierdzone właśnie

podjęciem przez organy procesowe czynności skierowanych na ściganie danej osoby.

Co istotne Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 19 lutego 2008 r., stwierdził, że odpowiedzialność za wykroczenie ma charakter represyjny. Prawo wykroczeń, „choć objęte odrębną kodyfikacją, jest gałęzią prawa ściśle powiązaną z prawem karnym, jak stwierdza się w piśmiennictwie: <jego przedłużeniem i dopełnieniem> (por. A. Marek, Prawo wykroczeń (materialne i procesowe), Warszawa 2004, s. 2). Powiązanie prawa wykroczeń z prawem karnym dotyczącym przestępstw wyraża się nie tylko w daleko idącym podobieństwie zasad odpowiedzialności za wykroczenia i przestępstwa, ale również w zbliżonym rodzajowo systemie kar i środków karnych, aczkolwiek nasilenie dolegliwości kar przewidzianych za wykroczenia z zasady jest mniejsze od stosowanych wobec sprawców przestępstw. W piśmiennictwie podkreśla się, że regulując materialnoprawne aspekty odpowiedzialności za wykroczenia, obowiązujący kodeks wykroczeń nadaje tej dziedzinie prawa charakter właściwy prawu karnemu jako prawu, które ustala zakazy i nakazy oraz kary grożące za ich przekroczenie. Tej cechy prawa wykroczeń nie podważa to, że normy tego prawa często są instrumentem sankcjonującym naruszenie przepisów o charakterze administracyjnym i porządkowym (por. A. Marek, tamże, s. 2-3; W. Radecki, Miejsce prawa wykroczeń w systemie prawa, [w:] M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2000, s. 156 i n.)” (wyrok TK z dnia 19 lutego 2008 r., sygn. P 48/06, publ. LEX).

Jak również podkreśla się w doktrynie „przedmiotem postępowania w sprawach o wykroczenia jest kwestia odpowiedzialności prawnej osoby obwinionej o popełnienie czynu będącego wykroczeniem w rozumieniu art. 1 k.w., a stypizowanego w tymże kodeksie wykroczeń lub w innej ustawie statuującej wykroczenia w określonej dziedzinie życia społecznego. W szerokim ujęciu jest to zatem kwestia tzw. odpowiedzialności karnej, tyle że za wykroczenie, a nie za przestępstwo jak w postępowaniu karnym.” Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia stanowi główne źródło procesowego prawa wykroczeń, jednakże uzupełniają go normy procesowe

tkwiąc także w samym kodeksie wykroczeń, w przepisach ustrojowych dotyczących sądów, w tym w Konstytucji RP z 1997 r., w ustawie o ustroju sądów powszechnych z 2001 r., w rozporządzeniach wykonawczych. Co warte podkreślenia, „przepisy Konstytucji formułujące wolności i prawa osobiste, gdy odnoszą się do praw osób, wobec których prowadzi się postępowanie karne, oraz zasad odpowiedzialności karnej (np. art. 42, 45), dotyczą też odpowiedzialności za wykroczenie i procesu w przedmiocie tej odpowiedzialności, który pod rządami obecnego kodeksu toczy się - tak jak proces karny - przed sądem” (Grzegorzczak Tomasz, Komentarz do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, Dom Wydawniczy ABC 2005, publ. LEX).

W tym stanie rzeczy, uznać należy, iż normy gwarancyjne wynikające z art. 42 Konstytucji RP mają zastosowanie również do postępowania w sprawach o wykroczenia, niezależnie od jego stadium.

Na konstytucyjne prawo do obrony składa się wiele gwarancji, które służą jego urzeczywistnieniu. Jedną z nich jest tzw. prawo do milczenia. Jak podkreśla się w doktrynie prawo do milczenia stanowi bez wątpienia najważniejszy aspekt zasady *nemo se ipsum accusare tenetur* (Piotr Nycz, Zasięg prawa do obrony w kontekście odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w., Paragraf na drodze 2012, nr 6, s. 8 i cyt. tam. stanowiska doktryny). Powyższe uwypukla w swym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny, który na gruncie konstytucyjnego prawa do obrony dekoduje prawo w aspekcie materialnym oraz formalnym. Obrona materialna to możliwość bronięcia przez oskarżonego jego interesów osobiście np. poprzez możliwość składania wniosków dowodowych, udziału w posiedzeniach sądu, prawo wglądu w akta (obrona materialna czynna) oraz poprzez możliwość odmowy składania wyjaśnień (obrona materialna bierna). Obrona formalna wyraża się w prawie do korzystania z pomocy obrońcy z wyboru lub z urzędu (por. wyrok TK z dnia 17 lutego 2004 r., sygn. SK 39/02, OTK ZU Nr 2/A/2004, poz. 7).

W polskiej procedurze karnej wolność od samooskarżania odnalazła wyraz w art. 74 § 1

Kodeksu postępowania karnego, zgodnie z którym *oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść*. Jak podkreśla się w doktrynie „Przepis art. 74 § 1, kodyfikując zasadę *nemo se ipsum accusare tenetur*, jest zdobyczą kultury prawniczej (...) Omawiana zasada jest realizacją wymogu wynikającego z art. 14 ust. 3 lit. a MPPOiP, który stanowi, że każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo, na zasadach pełnej równości, do gwarancji nieprzymuszania jej do zeznawania przeciwko sobie lub do przyznania się do winy. Prawo oskarżonego do milczenia, które jest konsekwencją reguły *nemo tenetur*, nie jest niczym ograniczone” (Jan Grajewski, Komentarz aktualizowany do art. 74 Kodeksu postępowania karnego, LEX 2013). Przepis § 1 art. 74 k.p.k. jest konsekwencją zasady domniemania niewinności. „Niewinność oskarżonego wynika z domniemania wskazanego w art. 5 § 1 k.p.k., nie musi być więc dowodzona, a wyrok uniewinniający winien zapaść w razie nieudowodnienia oskarżonemu winy (wykazania zaistnienia czynu, jego sprawstwa i zdolności ponoszenia odpowiedzialności). Nie można zatem żądać od oskarżonego, aby przedstawił swoje alibi, choć może on to uczynić. Oskarżony nie może być też przymuszany do dostarczania dowodów przeciwko sobie; ich wykrycie i procesowe utrwalenie należy do organów ścigania i oskarżyciela. Konsekwencją tego rozwiązania jest m.in. prawo do odmowy złożenia wyjaśnień (art. 175 § 1 in fine) lub zakaz stosowania podczas przesłuchania środków kontrolujących nieświadome reakcje organizmu, jak i przemocy lub groźby bezprawnej (art. 171 § 4)” (Tomasz Grzegorzczak, Komentarz do art. 74 Kodeksu postępowania karnego, LEX 2004). Celem zasady *nemo tenetur* jest ochrona przed pośrednim lub bezpośrednim zmuszaniem oskarżonego do aktywnego uczestnictwa w postępowaniu, z którego mogłyby wynikać niekorzystne dla niego konsekwencje, co wyraża się przede wszystkim w ochronie przed dostarczeniem obciążających środków dowodowych, w tym przede wszystkim obciążających wyjaśnień, które groziłyby odpowiedzialnością w postępowaniu karnym aktualnie prowadzonym, lub też w innym postępowaniu penalnym (np. w sprawie o wykroczenie). Co istotne, „z zasady *nemo tenetur*

wynika zakres ochrony szerszy niż gwarancje procesowe oskarżonego (podejrzanego), gdyż chroni ona każdego uczestnika postępowania karnego, który zobowiązany jest do składania oświadczeń, i który, w razie ujawnienia przestępstwa, mógłby być narażony na odpowiedzialność karną - a zatem chroni także potencjalnego podejrzanego od momentu popełnienia czynu, jeszcze przed postawieniem mu jakiegokolwiek zarzutu". Prawo to przysługuje także faktycznie podejrzanemu, osobie, na którą padło pierwsze podejrzenie, ale co istotne również faktycznemu sprawcy czynu zabronionego (Piotr Nycz, Zasięg prawa do obrony w kontekście odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w., Paragraf na drodze 2012, nr 6, s. 9 i cyt. tam. stanowiska doktryny).

Jak było to już podkreślone powyżej zasadę prawa do obrony dopełnia zasada domniemania niewinności, która wyrażona została w art. 42 ust. 3 Konstytucji, zgodnie z którym *Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu.*

Na gruncie postępowania karnego emanacją zasady konstytucyjnej jest art. 5 § 1 Kodeksu postępowania karnego. Stanowi on, że: *oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu.* Zatem obowiązujący Kodeks postępowania karnego posługuje się formułą pozytywną. „Jest ona adresowana przede wszystkim do oskarżyciela (w postępowaniu dyscyplinarnym - rzecznika dyscyplinarnego) i organów orzekających. Zmusza je do poszukiwania i przedstawiania odpowiednich dowodów. Zobowiązuje też organy procesowe do właściwego stosunku wobec oskarżonego (obwinionego), a zwłaszcza do szanowania jego godności i respektowania dobrego imienia innych osób. W efekcie daje podstawę prawną do stworzenia oskarżonemu (także - obwinionemu) określonej sytuacji procesowej. Oznacza to przede wszystkim odpowiedni rozkład ciężaru dowodu i obowiązek stosowania zasady *in dubio pro reo*. Przy takim podejściu ten, kto stawia zarzut, musi go udowodnić. Oskarżony (w postępowaniu dyscyplinarnym - obwiniony) nie musi niczego udowadniać, ponieważ ciężar obalenia domniemania niewinności spoczywa na organach

prowadzących postępowanie. Gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe nie doprowadzi do wyjaśnienia ważnych dla przełamania domniemania niewinności okoliczności sprawy, wszelkie wątpliwości powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego (obwinionego). Domniemanie działa do końca postępowania, tzn. do uprawomocnienia się rozstrzygnięcia” (wyrok TK z dnia z dnia 27 lutego 2001 r., sygn. K 22/00, OTK z 2001 r Nr 3, poz. 48). Takie rozumienie zasady domniemania niewinności przyjęto również w orzecznictwie ukształtowanym na podstawie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284-285). W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podkreśla się, że zasada ta "ma z pewnością i przede wszystkim charakter proceduralny" (orzeczenie z dnia 25 marca 1983 r. w sprawie Minelli v. Szwajcarii, sprawa nr 8660/79). Podobne stanowisko zajmowała też Europejska Komisja Praw Człowieka. Przepis art. 42 ust. 3 Konstytucji konstytucjonalizuje fundamentalną zasadę prawa karnego - zasadę domniemania niewinności (P. Winczorek, Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2000, s. 63). Domniemanie niewinności podniesione do rangi zasady konstytucyjnej to jeden z istotnych elementów wyznaczających pozycję obywatela w społeczeństwie wobec władzy, gwarantując mu odpowiednie traktowanie, zwłaszcza w sytuacji podejrzenia o popełnienie przestępstwa (wyrok TK z dnia 16 maja 2000 r., P 1/99, OTK 2000/4/111). Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że zasada domniemania niewinności stanowi podstawę prawną stworzenia oskarżonemu określonej sytuacji procesowej. Jej konsekwencje procesowe, to przede wszystkim rozkład ciężaru dowodu i wyrażona w art. 5 § 2 kpk zasada *in dubio pro reo*. Podstawowym skutkiem obowiązywania zasady domniemania niewinności jest wymaganie, by ten, kto zarzuca oskarżonemu przestępstwo, musiał je udowodnić. Z drugiej strony, oskarżony może pozostawać bierny, gdyż stan istniejący w wyniku działania zasady domniemania niewinności jest dla niego korzystny (wyrok TK z 11 września 2001 r., SK 17/00, OTK 2001/6/165). Jedną z konsekwencji procesowych zasady domniemania niewinności, o których mowa powyżej, wyraża art. 74 § 1 k.p.k. Reasumując podkreślić należy, że pozostający pod jego

ochroną oskarżony nie może być przymuszany do dostarczania dowodów przeciwko sobie; ich wykrycie i procesowe utrwalenie należy do organów ścigania i oskarżyciela. Niemożność przymuszania oskarżonego do dostarczania dowodów przeciwko sobie oznacza zakaz wymuszania na nim aktywnych form dostarczania dowodów oskarżeniu (por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym, Komentarz, Warszawa 2008, s. 247).

Jak zostało to podkreślone powyżej prawo do obrony dotyczy wszystkich postępowań represyjnych, niezależnie od ich stadium. Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, że analogiczna reguła odnosi się również do zasady domniemania niewinności. Wyrażona w art. 42 ust. 3 Konstytucji zasada domniemania niewinności, dotyczy bezpośrednio postępowania karnego, jednakże w żadnym wypadku nie oznacza to, że ustawodawca zwykły nie może jej odnieść także do innych postępowań represyjnych. Zważyć bowiem należy, że nie stanowi ona ograniczenia praw jednostki, lecz ich zabezpieczenie i ochronę. Nie ma więc podstaw do twierdzenia, że zakres jej stosowania nie może być rozszerzony poprzez akty normatywne niższej rangi niż Konstytucja. Konstytucyjnego umocowania do takiego poszerzenia można szukać m.in. w art. 2 Konstytucji (wyrok TK z dnia 8 stycznia 2008 r., sygn. akt P 35/06, OTK-A z 2008 r. Nr 1, poz. 1).

Zasada prawa do obrony, jak i domniemania niewinności recypowana została do Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w art. 8 k.p.w. Odpowiednie stosowanie w postępowaniach o wykroczenie zasady *nemo se ipsum accusare tenetur* wynika *expressis verbis* z art. 20 § 3 k.p.w. Jak podkreśla się w orzecznictwie „wykładnia prokonstytucyjna przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia nakazuje potwierdzić występowanie takich samych standardów prawa do obrony w postępowaniu prowadzonym na podstawie przepisów tego Kodeksu, tym bardziej, że przepis art. 4 k.p.w., na wzór art. 6 k.p.k., wprowadza zasadę prawa do obrony, natomiast art. 20 § 3 k.p.w., w zakresie praw obwinionego, nakazuje stosować odpowiednio art. 74 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 175 k.p.k., tj. przepisy, z których wywodzona jest ustawowa podstawa dla obowiązywania kontratypu prawa do obrony na gruncie postępowania karnego. Z tego względu



składanie fałszywych zeznań nie może być uznane za przestępne, jeżeli zeznania te dotyczą okoliczności istotnych dla realizacji prawa do obrony w postępowaniu o wykroczenie (...) Brak jest podstaw ku temu, by na gruncie postępowania w sprawach o wykroczenie przyjmować węższy zakres realizacji zasady nemo se ipsum accusare tenetur, niż ten, który został ukształtowany przez orzecznictwo na płaszczyźnie postępowania karnego” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., sygn. IV KK 99/12, LEX nr 1231601).

Skoro zaś, jak zostało to wykazane powyżej, zarówno prawo do obrony, jak i zasada domniemania niewinności rozciąga swoje gwarancje w każdym postępowaniu penalnym i niezależnie od jego stadium, wskazać należy, że gwarancje składające się na powołane standardy konstytucyjne uaktywniają się również na pierwszym etapie postępowania w sprawie o wykroczenie tj. na etapie czynności wyjaśniających, jeszcze przed przedstawieniem osobie podejrzewanej o popełnienie wykroczenia jakichkolwiek zarzutów (por. Andrzej Skowron, Komentarz do art. 4 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, LEX 2010).

Wezwanie uprawnionych służb do wskazania przez właściciela (posiadacza) pojazdu komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie - dokonywane jest w ramach tzw. czynności wyjaśniających i w tym stanie rzeczy zaakcentować należy, że właściciel (posiadacz) pojazdu, do którego kierowane jest takie wezwanie, zgodnie ze standardami konstytucyjnymi, staje się beneficjentem konstytucyjnie chronionych – prawa do obrony oraz zasady domniemania niewinności oraz wszelkich gwarancji determinujących powyższe standardy konstytucyjne.

Naruszeniem zasady prawa do obrony, a także zasady domniemania niewinności jest zmuszanie właściciela (posiadacza) pojazdu – pod groźbą odpowiedzialności penalnej - do dostarczania organom ścigania dowodów na jego winę, bądź winę jego najbliższych w postępowaniu w sprawie o wykroczenie, w sytuacji, kiedy to właściciel (posiadacz) pojazdu, lub osoba jemu najbliższa prowadzili pojazd w czasie wskazanym przez organy wzywające.

Jak zostało to wskazane powyżej, obowiązujące przepisy prawa wpędzają taką osobę w swoistą pułapkę, albowiem w takiej sytuacji wezwany do wskazania musi wskazać siebie - jeśli to on kierował pojazdem i poniesie tym samym odpowiedzialność za wykroczenie albo musi wskazać osobę najbliższą – jeśli to ona kierowała pojazdem, czym skieruje przeciwko niej postępowanie za wykroczenie (denuncjacja), lub też odmówi wskazania siebie lub osoby najbliższej, za co poniesie odpowiedzialność w postępowaniu represyjnym za niewskazanie osoby kierującej pojazdem. Odmówienie przyjęcia mandatu spowoduje natomiast skierowanie do sądu wniosku o jego ukaranie, co również wygeneruje dla właściciela pojazdu (posiadacza) dolegliwości. Taka sytuacja jest nie do pogodzenia z powołanymi w niniejszym stanowisku standardami konstytucyjnymi.

W tym miejscu podkreślić należy, że stosowany w postępowaniach w sprawach o wykroczenia na podstawie art. 41 § 1 k.p.w. - art. 183 k.p.k. pozwala uchylić się - w postępowaniach w sprawach o wykroczenia - od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić świadka lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Uchylenie się od odpowiedzi na pytanie nie jest więc możliwe wówczas, gdy odpowiedź ta naraża wezwanego - w trybie zaskarżonych w niniejszej sprawie przepisów – lub jego osobę najbliższą na odpowiedzialność za wykroczenie (por. uchwała SN z dnia 30 listopada 2004 r., sygn. akt I KZP 26/04, OSNKW z 2004 r. Nr 11-12, poz. 102).

Prawo do milczenia oraz wolność od zmuszania do samooskarżenia należą do istoty rzetelnego procesu. Organ procesowy jest zobowiązany dążyć do udowodnienia zarzutu popełnienia wykroczenia, bez uciekania się do dowodów uzyskanych pod przymusem lub na skutek nadużycia władzy, z pogwałceniem woli osoby, która może stać się obwinionym w sprawie na skutek dowodów, które sama przedstawi organom państwa. Początkowe postępowanie o popełnienie konkretnego wykroczenia (np. przekroczenia prędkości) prowadzone przeciwko nieznanemu sprawcy, może się przecież przekształcić w postępowanie

przeciwko właścicielowi (posiadaczowi) pojazdu, lub wskazanej przez niego jego osobie najbliższej.

Jak podkreśla się w doktrynie „bez wątpienia przywilej nemo tenetur wymusza na organach procesowych większą aktywność w zakresie poszukiwania „zastępczych” w stosunku do oskarżonego źródeł dowodowych. Takie uregulowanie bez wątpienia utrudnia organom procesowym dotarcie do prawdy materialnej, ale jej osiągnięcia nie uniemożliwia. Należy zwrócić uwagę, że w odniesieniu do przestępstw i wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, organy, posiadając wiedzę na temat samego pojazdu biorącego udział w zdarzeniu, oraz tego, kto jest jego właścicielem, mają bez wątpienia kluczowy dowód w sprawie. Do ustalenia pozostaje bowiem dowiedzenie winy konkretnej osobie, sprawcy danego czynu. Nie powinno się to jednak odbywać poprzez <wymuszenie>, pod groźbą uruchomienia postępowania z art. 96 § 3 k.w., lecz na podstawie innych zebranych w sprawie dowodów - np. zeznań świadków, monitoringu miejsca zdarzenia itp. Nie może być tak, że ciężar dowodu ustalenia sprawcy wykroczenia czy nawet przestępstwa drogowego zostanie przeniesiony z organu procesowego na potencjalnego oskarżonego (obwinionego - przyp. autora niniejszego stanowiska). Okoliczność, kto kierował pojazdem w chwili interesującej właściwy organ, powinna zostać ustalona właśnie przez ten organ prowadzący postępowanie (...) Wielokrotnie w praktyce wątpiwości budzi praktyka organów ścigania, które próbują obejść prawo oskarżonego do milczenia, prawo wolności od samooskarżenia. Dlatego tym bardziej wątpiwości powinna budzić sytuacja, kiedy to nie na poziomie praktyki, lecz ustawodawstwa, wprowadzany jest obowiązek (art. 78 ust. 4 ustawy „Prawo o ruchu drogowym” w zw. z art. 96 § 3 k.w.) wskazania osoby kierującej pojazdem, co - jak wykazano wyżej - w wielu przypadkach przeradza się w obowiązek samooskarżenia” (Piotr Nycz, Zasięg prawa do obrony w kontekście odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w., Paragraf na drodze 2012, nr 6, s. 11, 12 i 13). W pełni podzielić należy przedstawione powyżej poglądy.

Następnie wskazać należy, że konstytucyjne prawo do obrony i zasada domniemania niewinności nie są prawami nieograniczonymi. Jednakże ograniczenie tych praw musi być dokonywane w zgodzie z przesłankami wyrażonymi w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego zawarta w art. 31 ust. 3 Konstytucji zasada proporcjonalności wymaga po pierwsze, aby ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw ustanawiane były w formie ustawy, co wyklucza wprowadzanie ich w aktach niższej rangi. Po drugie zaś zasada ta w aspekcie materialnym dopuszcza ustanawianie tylko takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego i tylko wtedy, gdy istnieje konieczność ich wprowadzenia w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Co istotne, zakres wprowadzanych ograniczeń powinien być proporcjonalny, tzn. konieczny dla realizacji określonego celu. W związku z tym wprowadza się trzy kryteria: przydatności, konieczności i proporcjonalności przyjmowanych ograniczeń. Ingerencja taka jest zatem dopuszczalna, jeżeli jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków, jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana, a jej efekty pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (zob. m.in. wyrok TK z dnia 3 czerwca 2008 r., sygn. akt K 42/07, publ. LEX, wyrok TK z dnia 29 września 2008 r., sygn. akt SK 52/05, publ. OTK-A z 2008 r. Nr 7, poz. 125). Z naruszeniem kryterium konieczności dokonanego ograniczenia mamy zatem do czynienia, gdy osiągnięcie danego celu było możliwe poprzez zastosowanie innego środka, nakładającego mniejsze ograniczenia na prawa i wolności jednostki, tymczasem sięgnięto po środek bardziej uciążliwy (por. m.in. wyrok TK z dnia 3 czerwca 2008 r., sygn. akt K 42/07, publ. LEX; wyrok TK z dnia 29 września 2008 r., sygn. akt SK 52/05, publ. OTK-A z 2008 r. Nr 7, poz. 125 i cytowane tam orzeczenia TK oraz stanowiska doktryny).

Odnosząc powyższe rozważania do problematyki podniesionej w niniejszej sprawie, rację ma autor skargi konstytucyjnej wskazując, że żadna z powyższych przesłanek nie została na gruncie zaskarżonych w niniejszej sprawie przepisów spełniona przez ustawodawcę. W przedmiotowej sprawie naruszono bowiem istotę prawa do obrony i domniemania niewinności, w szczególności poprzez złamanie zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*, w celu ochrony bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym, szczególnie poprzez zapewnienie szybkiej i sprawnej procedury postępowania o wykroczenie. Jak słusznie podnosi się jednak w doktrynie „takie uregulowanie ustawy <Prawo o ruchu drogowym> i powiązanej z nim sankcji zawartej w Kodeksie wykroczeń w demokratycznym państwie prawa nie jest konieczne dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Takie ograniczenie nie może być w żadnym stopniu usprawiedliwiane nieudolnością organów ścigania, czy też ułatwieniem im wykrycia sprawcy (czasem nawet bez podejmowania innych działań), gdyż obowiązek z art. 78 ust. 4 ustawy <Prawo o ruchu drogowym> bardzo często jest środkiem znacznie ułatwiającym pociągnięcie kogoś do odpowiedzialności, przy wykorzystaniu prawnego obowiązku samooskarżenia” (Piotr Nycz, Zasięg prawa do obrony w kontekście odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w., Paragraf na drodze 2012, nr 6, s. 14). W celu wykrycia sprawcy wykroczenia i tym samym odpowiedniego zapewnienia ochrony bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym, organy powołane do ścigania i wykrywania tego typu czynów powinny sięgać do środków mniej dolegliwych dla obywateli. Przesłanką uzasadniającą ingerencję w konstytucyjnie chronione prawa obywateli nie może być potrzeba zapewnienia szybkiego i sprawnego postępowania, a także chęć ułatwienia pracy organom ścigania. Na poparcie powyższego poglądu rację ma skarżący wskazując, że na gruncie zaskarżonych w niniejszej sprawie przepisów ustawodawca potraktował, w istocie bardziej rygorystycznie właścicieli i posiadaczy pojazdów, którzy uchylili się od autodenuncjacji w sprawie o wykroczenie, niż osoby, które mogą się uchylić od autodenuncjacji w sprawach o przestępstwa (por. art. 240 § 3 k.k.)

wyszczególnione w art. 240 § 1 k.k. Waga przestępstw, enumeratywnie wymienionych w art. 240 § 1 k.k. i stopień ich społecznej szkodliwości są nieporównywalnie wyższe, od wagi czy stopnia społecznej szkodliwości każdego wykroczenia, co musi rodzić poważne wątpliwości w zakresie racjonalności, adekwatności, a w konsekwencji konstytucyjności zaskarżonych w niniejszej sprawie przepisów (por. wniosek Prokuratora Generalnego z dnia 12 lutego 2013 r., sygn. K 3/13, s. 38 i 39).

W tym stanie rzeczy, w moim przekonaniu, art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń w związku z art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym - w zakresie, w jakim przewiduje odpowiedzialność właściciela lub posiadacza pojazdu za odmowę wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, także w sytuacji, gdy takie wskazanie narażałoby tę osobę na odpowiedzialność za inne wykroczenie drogowe, ponieważ to właściciel lub posiadacz pojazdu był kierującym pojazdem – jest niezgodny z art. 42 ust. 2 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

V.

Przepis art. 47 Konstytucji statuuje zasadę ochrony życia rodzinnego. Wprawdzie pojęcie rodziny nie zostało zdefiniowane w polskich przepisach konstytucyjnych, jednakże Trybunał Konstytucyjny, powołując się na pojęcia wypracowane w literaturze przyjmuje, że <rodziną> jest „każdy trwały związek dwóch lub więcej osób, zazwyczaj oparty na małżeństwie oraz na więzach pokrewieństwa bądź powinowactwa (zob. L. Garlicki, [w:] Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, komentarz do art. 18 i art. 71 i powołana tam literatura) (...) Rodzina (tak rozumiana) powinna zatem znajdować się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej (art. 18 Konstytucji), jej dobro powinno być uwzględniane w polityce społecznej i gospodarczej państwa (art. 71 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji), a życie rodzinne korzysta z konstytucyjnie gwarantowanej ochrony prawnej (art. 47 Konstytucji)”

(wyrok TK z dnia 4 września 2007 r., sygn. akt P 19/07, publ. OTK- A z 2007 r. Nr 8, poz. 94). Jak podkreślił to Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku z dnia 4 września 2007 r., „wzorce dotyczące konstytucyjnej ochrony rodziny, w tym wzorzec z art. 47 Konstytucji wyznaczają ramy swobody dla ustawodawcy zwykłego, który ma normować rozmaite kwestie dotyczące spraw i interesów rodziny, nie tylko w zakresie prawa spadkowego, czy szerzej: cywilnego, lecz całego systemu prawa (prawo karne, prawo pracy, prawo zabezpieczenia społecznego). To powoduje, że ramy konstytucyjne w rozważanym zakresie muszą być dostatecznie pojemne, aby objąć nimi wiele rozmaitych unormowań szczegółowych ustawodawstwa zwykłego, dyktowanych różną ratio legis i odpowiadających zasadzie proporcjonalności normowania”.

Na tle zaskarżonego art. 96 § 3 k.w. zw. z art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym szczególne wątpliwości budzi sytuacja, w której właściciel lub posiadacz pojazdu pod rygorem odpowiedzialności za to wykroczenie obowiązany jest wskazać osobę najbliższą, której powierzył pojazd do kierowania. W istocie tak ukształtowany stan prawny powoduje, że wykonując ten obowiązek właściciel lub posiadacz pojazdu dostarcza dowodów obciążających swoich najbliższych, natomiast odmawiając wykonania tego obowiązku, w trosce o to, aby nie narazić swoich najbliższych na odpowiedzialność za wykroczenie, sam ponosi odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 96 § 3 k.w. Jak było to już podkreślone powyżej, stosowany w postępowaniach w sprawach o wykroczenia na podstawie art. 41 § 1 k.p.w. - art. 183 k. p. k. pozwala bowiem uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić świadka lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Uchylenie się od odpowiedzi na pytanie nie jest więc możliwe wówczas, gdy odpowiedź ta naraża osobę najbliższą na odpowiedzialność za wykroczenie (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 listopada 2004 r., sygn. akt I KZP 26/04, OSNKW z 2004 r. Nr 11-12, poz. 102). Rację ma zatem skarżący

twierdząc, że na gruncie zaskarżonych w niniejszej sprawie przepisów ustawodawca potraktował, w istocie bardziej rygorystycznie właścicieli i posiadaczy pojazdów, którzy uchylili się od denuncjacji osoby najbliższej w sprawie o wykroczenie, niż osoby, które uchyliły się od denuncjacji osoby najbliższej w sprawach o przestępstwa (por. art. 240 § 3 k.k.).

W świetle powyższego art. 96 § 3 k.w. w zw. z art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym – w zaskarżonym zakresie - tworzy stan prawny, w którym w postępowaniu wyjaśniającym właściciel lub posiadacz pojazdu ma prawny obowiązek obciążyć swoimi zeznaniami osobę najbliższą, uchylenie się zaś od tego obowiązku spowoduje jego odpowiedzialność za wykroczenie. Prawo staje się zatem w tym przypadku pułapką zastawioną na obywatela. Musi on mianowicie zeznawać przeciwko swoim najbliższym bądź też musi za brak dostarczenia obciążających najbliższą osobę informacji - sam ponieść odpowiedzialność.

Zaakcentować wypada, że w powyższym kontekście – mając na względzie konstytucyjnie zagwarantowaną w art. 47 Konstytucji zasadę ochrony życia rodzinnego - zwrócić trzeba uwagę, że w świetle art. 23 ustawy z dnia 25 listopada 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy, małżonkowie są obowiązani do wzajemnej pomocy i wierności. Z kolei rodzice i dzieci są obowiązani do wzajemnego wspierania się (art. 87 k. r. o.). W związku z tym można mieć wątpliwość, czy prawny obowiązek obciążenia zeznaniami współmałżonka czy też dziecka realizuje owe ustawowe zasady. Nie można bowiem równocześnie być obowiązany do wzajemnej pomocy, wierności i wspierania się oraz do składania zeznań obciążających osoby, wobec których ten obowiązek powinien być realizowany. Prawo powinno zezwalać na powstrzymanie się od składania takich zeznań.

Konstytucyjne prawo do ochrony życia rodzinnego nie jest prawem absolutnym, jednakże ograniczenia tego prawa muszą sprostać przesłankom z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Mając na względzie charakter tych przesłanek – opisany już szczegółowo powyżej - w moim przekonaniu, ograniczenia prawa do ochrony życia rodzinnego uczynione w art. 96 § 3 k.w. w



zw. z art. 78 Prawa o ruchu drogowym dokonane zostały wbrew zasadzie proporcjonalności i konieczności.

Niewątpliwie bowiem w sprawach dotyczących odpowiedzialności za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe znacznie silniej, niż w sprawach o wykroczenie realizuje się interes wymiaru sprawiedliwości polegający na pociągnięciu do odpowiedzialności karnej sprawcy czynu zabronionego. Pomimo to ustawodawca zrezygnował w tych sprawach z nałożenia na świadków obowiązku odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie tej odpowiedzi mogłoby narazić ich najbliższych na odpowiedzialność karną. Przyjąć należy, że uczynił to realizując konstytucyjną zasadę ochrony życia rodzinnego (art. 47 Konstytucji RP). W tej sytuacji, jako nieproporcjonalne z punktu widzenia ochrony życia rodzinnego może zostać uznane rozwiązanie nakładające prawny obowiązek obciążenia swoimi zeznaniami osób najbliższych pod rygorem odpowiedzialności za wykroczenie. Rację ma zatem skarżący wskazując, że opisane ograniczenie w istocie ingeruje w rdzeń prawa do życia rodzinnego i w zasadę ochrony więzi małżeńskiej, narzeczeńskiej, rodzicielskiej czy braterskiej. Konieczność wskazania osoby najbliższej, może oznaczać rozbitcie więzi rodzinnej, ponieważ godzi w zaufanie między członkami rodziny. Jak słusznie wskazuje skarżący, oznacza także postawienie adresata zaskarżonej w niniejszej sprawie normy - przed wyborem naruszenia prawa wykroczeń albo naruszenia swoich uczuć wobec członka rodziny w postaci miłości czy solidarności.

W zaskarżonych w niniejszej sprawie przepisach naruszono zasadę ochrony życia rodzinnego w celu ochrony bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym, w szczególności poprzez zapewnienie szybkiej i sprawnej procedury postępowania o wykroczenie. W tym kontekście powołać należy analogiczną argumentację, do tej, która odnosiła się do niezasadnego ograniczenia - przez zaskarżone w skardze konstytucyjnej przepisy - prawa do obrony i zasady domniemania niewinności. W celu wykrycia sprawcy wykroczenia i tym samym odpowiedniego zapewnienia ochrony bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym, organy powołane do ścigania

i wykrywania tego typu czynów powinny sięgać do środków mniej dolegliwych dla obywateli. Przesłanką uzasadniającą ingerencję w konstytucyjnie chronione prawa obywateli nie może być potrzeba zapewnienia szybkiego i sprawnego postępowania, a także chęć ułatwienia pracy organom ścigania.

Skoro chociażby, jak przyjmuje się w orzecznictwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2006 r., sygn. I KZP 4/06, OSNKW z 2006 r. Nr 6, poz. 54) „z wyłączeniem sytuacji przewidzianej w art. 104 ust. 3 zd. 2 prawa bankowego, bank nie może udzielić Policji informacji stanowiących tajemnicę bankową na użytek postępowania w sprawach o wykroczenia”, albowiem „prawo bankowe w zakresie podstaw i trybu ujawniania tej tajemnicy stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów o charakterze generalnym, to podstawą do jej ujawnienia nie może być także, nakazujący każdemu właścicielowi czy użytkownikowi pojazdu wskazanie na żądanie uprawnionego organu (Policji, prokuratury, sądu), kto w danej chwili był użytkownikiem pojazdu, przepis art. 78 ust. 4 prawa o ruchu drogowym” - to tym bardziej uzasadniona z punktu widzenia konstytucyjnie chronionych praw - wydaje się konieczność zagwarantowania obywatelom możliwości uchylenia od obowiązku denuncjacji osób najbliższych w sprawach o wykroczenia.

W tym stanie rzeczy, w moim przekonaniu art. 96 § 3 k.w. w zw. z art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym - w zakresie, w jakim przewiduje odpowiedzialność właściciela lub posiadacza pojazdu za odmowę wskazania na żądanie uprawnionego organu, że powierzył osobie najbliższej pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie - jest niezgodny z art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

VI.

Kończąc rozważania w sprawie, wskazać należy, że w myśl orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego „w demokratycznym państwie prawnym jedną z podstawowych zasad określających stosunki między obywatelem a państwem jest zasada ochrony zaufania obywatela do

państwa i stanowiącego przez nie prawa. Jest to niekwestionowana cecha charakterystyczna demokratycznego państwa prawnego. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasada zaufania obywatela do państwa, wywodzona najpierw z wielu postanowień konstytucji dotyczących poszczególnych instytucji a także podstawowych praw i wolności obywateli (orzeczenie z 30 listopada 1988 r., w sprawie K. 1/88, OTK w 1988 r., poz. 6, s. 102), po jej nowelizacji z 29 grudnia 1989 r. jednolicie i konsekwentnie wywodzona jest już i wiązana z zasadą demokratycznego państwa prawnego. Zasada zaufania obywatela do państwa i stanowiącego przez nie prawa opiera się na pewności prawa a więc takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą. Jednostka winna mieć możliwość określenia zarówno konsekwencji poszczególnych zachowań i zdarzeń na gruncie obowiązującego w danym momencie stanu prawnego jak też oczekiwać, że prawodawca nie zmieni ich w sposób arbitralny. Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia więc przewidywalność działań organów państwa a także prognozowanie działań własnych. W ten sposób urzeczywistniana jest wolność jednostki, która według swoich preferencji układa swoje sprawy i przyjmuje odpowiedzialność za swoje decyzje, a także jej godność, poprzez szacunek porządku prawnego dla jednostki, jako autonomicznej, racjonalnej istoty (...)” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 czerwca 2000 r., sygn. akt P 3/00, OTK z 2000 r. Nr 5, poz. 138). Zgodnie z utrwalonym poglądem Trybunału Konstytucyjnego, zasada zaufania obywateli do państwa i prawa wyraża się w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez

porządek prawny (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2001 r., sygn. akt K 27/00, OTK z 2001 r. Nr 2, poz. 29).

Skoro art. 96 § 3 k.w. w zw. z art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym tworzy stan prawny, w którym w postępowaniu wyjaśniającym w sprawie o wykroczenie właściciel lub posiadacz pojazdu ma prawny obowiązek obciążyć swoimi zeznaniami siebie lub osobę najbliższą, zaś uchylenie się od tego obowiązku spowoduje jego odpowiedzialność za wykroczenie, to rację ma skarżący twierdząc, że taki stan prawny nie daje się pogodzić z powoływaną zasadą zaufania obywateli do państwa i prawa. Prawo staje się bowiem w tym przypadku pułapką zastawioną na obywatela. Musi on mianowicie dostarczać dowody na niekorzyść w postępowaniu penalnym przeciwko sobie lub swoim najbliższym bądź też musi za brak dostarczenia takich dowodów sam ponieść odpowiedzialność z art. 96 § 3 k.w. Zasadnie twierdzi skarżący w niniejszej sprawie, że zmuszanie przez ustawodawcę do autodenuncjacji lub denuncjacji osoby najbliższej, pod groźbą odpowiedzialności za wykroczenie nie może zatem budzić zaufania do państwa prawa i jest nielojalnym działaniem państwa wobec obywatela, zwłaszcza w kontekście pozbawienia obwinionego z art. 96 § 3 k.w. możliwości realnej obrony przed zarzucanym czynem.

W tym stanie rzeczy, w moim przekonaniu zaskarżony art. 96 § 3 k.w. w zw. z art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym – w powołanych w petitum niniejszego stanowiska zakresach - jest dodatkowo niezgodny z zasadą wyrażoną w art. 2 Konstytucji.

Jednocześnie pragnę podkreślić, że argumentacja zawarta w niniejszym stanowisku ogranicza się jedynie do wzorców konstytucyjnych, które w moim przekonaniu mają zastosowanie w przedmiotowej sprawie.

Mając na względzie powyższe, wnoszę jak na wstępie.

